

## wywoływanie duchów przez nastolatkę - Świadectwo

Autor: fratris - 03/03/2011 08:26

---

### Wywoływanie duchów

Autor: Grażyna

Każdy kto choć raz wywoływał duchy, jest narażony na późniejszą ich ingerencję w swoim życiu... Ja zrobiłam to tylko raz, mając 17 lat wspólnie ze znajomymi postanowiliśmy "zabawić się" w wywoływanie duchów. Siedzieliśmy przy stole trzymaliśmy w charakterystyczny sposób ręce i każdy po kolei zaczął "przywoływać" ducha, znanego pisarza. Wówczas nikt nie miał pojęcia że to nie duch zmarłej osoby może przyjść ale po prostu szatan....I że to co robiliśmy jest grzechem ciężkim.

Każdy mówił formułkę okultystyczną wzywając duszę zmarłej osoby, jednak ku rozczarowaniu uczestników nic się nie działo... Już mieliśmy zrezygnować z tego "seansu" ale ja się uparłam, że duch jednak do nas musi przyjść. Zaczęłam go wzywać kilka razy, prosząc o jakiś znak, jednocześnie wierzyłam że mnie posłucha... I stało się. Nagle, choć wszystkie okna były pozamykane, zaczęły przesuwac się zasłony w jedną i drugą stronę i tak kilka razy.... Wszyscy byli wstrząśnięci i przerażeni, tylko ja byłam "dzielna" i "dumna" ze swojej "mocy". Uczestnicy zaczęli mnie prosić abym odwołała tego ducha, by sobie już poszedł. Zaczęłam więc zwracać się do niego z rozkazem aby już opuścił to miejsce. Zrobiła się cisza i zasłony już nie latały. Wszyscy byli przestraszeni, a ja śmiałam się z nich, czując wielką dumę, bo to przecież na mój znak ów duch się pojawił i na mój zniknął.

Potem w bardzo krótkim czasie zaczęłam odchodzić od Kościoła Katolickiego, przestałam się spowiadać, chodzić na Msze Św... Co więcej, z wiekiem zaczęłam coraz bardziej walczyć z religią, z katolicyzmem. Niby tak sama z siebie odeszłam od Kościoła, a jednak przyczyna tkwiła w tym seansie spirytystycznym. Wszyscy spirytyści są bowiem wrogami Kościoła katolickiego i ja do nich dołączyłam... W moim życiu było wiele zakrętów i kryzysów. Kiedy jednak po latach chciałam się nawrócić, zaczęły się gnębienia diabelskie... Co noc miałam straszne koszmary, zaczęłam mieć jakieś ponadnormalne zdolności. Często bolała mnie głowa.

Niestety pomimo mojego nawrócenia i życia sakramentami koszmary i bóle głowy wciąż mnie męczyły... Zdałam sobie sprawę, że konieczna będzie wizyta u egzorcysty. Już wcześniej ksiądz spowiednik o tym poinformował mnie, że wywołany zły duch może stać za koszmarami i bólem głowy. Nie musze mówić, że na sama myśl o egzorcycie zły robił wszystko abym tylko do niego nie trafiła. Odkładałam to ile mogłam. Wmawiałam najbliższym, że już jest dobrze, że nie potrzebuje księdza egzorcysty... W końcu poddałam się, bo stan mój się pogarszał, bałam się zasypiać nawet.

Przed modlitwą o uwolnienie ksiądz wypytał mnie o przyczyny i powiedział, że wywoływanie duchów jest bardzo niebezpieczne, że może np. powodować właśnie koszmary, bóle głowy i brzucha. Że nawet jeden seans, wiele lat temu odprawiony wystarczy by do końca życia szatan dręczył człowieka, a odejścia od Kościoła są w takich wypadkach czymś wprost nieuniknionym. Po długiej modlitwie poczułam się lepiej, jednak ksiądz umówił się ze mną na następną modlitwę. Często nie wystarcza jedna wizyta i kapłan musi skontrolować, jak się sprawy mają, czy jest polepszenie stanu, czy zły duch już odszedł. U mnie po kilku dniach nastąpiła duża poprawa, skończyły się bóle głowy! Koszmary stały się mniej uciążliwe, nie boję się ich już, nie mają takiej siły destrukcyjnej, wreszcie mogę spać spokojnie i budzę się wyspana.

Jestem szczęśliwa z wyniku modlitw księdza egzorcysty nade mną. Czuję się o wiele lepiej pod każdym względem, czuję, że zły duch mnie w końcu opuścił, choć jeszcze mnie straszy w snach, ale nie mają już one nade mną władzy jak wcześniej. Czekam jeszcze jedno spotkanie u Księdza, egzorcysta musi rozemnieć, czy jestem już zupełnie wolna od działania złego, czy będę potrzebować jeszcze modlitw uwalniających. Dużo zależy też ode mnie, od tego czy będę się modlić, regularnie przystępować do spowiedzi i Komunii Św., gdyż zły duch może wrócić do człowieka gdy ten zaniedba swoje życie religijne i zacznie popadać w grzechy ciężkie. Ale jestem szczęśliwa, bo czuję wielką moc modlitwy uwolnienia i Panu Bogu dziękuję, za kapłanów egzorcystów, to są wspaniali księża, pełni wiary, odwagi i poświęcenia się dla bliźnich potrzebujących pomocy. Niech Pan Bóg im błogosławi! Jeżeli masz podobne doświadczenia jak moje, to nie zwlekaj, udaj się do księdza egzorcysty, gdyż zły duch sam z siebie nie odejdzie. Jeżeli raz już wpuściłeś go do siebie, do swojego życia, on będzie chciał w nim pozostać.

[www.egzorczyzny.katolik.pl/index.php/wasze-swiadectwa-swiadectwa-66/368?task=view](http://www.egzorczyzny.katolik.pl/index.php/wasze-swiadectwa-swiadectwa-66/368?task=view)

=====